

W dniu 7 września – poniedziałek, Strażnicy Miejscy tak jak co dzień, swoją pracę rozpoczęli o godzinie 7⁰⁰. Odprawa do służby, wyznaczenie zadań dla poszczególnych patroli, pobranie niezbędnego wyposażenia, a następnie wyjście w wyznaczony teren, jest to codzienność pracy Strażników Miejskich.

W dniu 7 września (poniedziałek) dzień rozpoczął się podobnie, ale nie można było przewidzieć z czym Strażnicy spotkają się na ulicy, w terenie gdzie podejmują swoje działania.

Pierwsza zmiana 7⁰⁰ - 15⁰⁰ upłynęła w miarę spokojnie, początek służby to patrol w centrum miasta, a następnie o 7³⁰ do 8¹⁵, objęcie posterunków przy przejściach dla pieszych, gdzie przechodzą uczniowie jednej ze szkół. Kolejne godziny pracy to interwencje podejmowane na wniosek mieszkańców miasta, które dotyczą między innymi wykroczeń związanych z niewłaściwym parkowaniem pojazdów, zaśmiecaniem ulic przez samochody wyjeżdżające z budowy, ale również interwencje własne dotyczące obowiązku właścicieli psów wobec swoich pupili, tzn. „posprzątaj po swoim psie”.

Druga zmiana 15⁰⁰ – 23⁰⁰, podobny schemat jak zmiana poranna, po odprawie prowadzonej przez dyżurnego jednostki patrole wyruszają w teren.

Godzina 16⁰⁰ – patrol otrzymuje informacje, że na terenie byłej szkoły muzycznej przy ul. Lelewela, jakaś grupa osób zaśmieca teren wokół tego obiektu. Po przybyciu na miejsce Patrołu interwencyjnego, wylegitymowano 6 osób, które dopuściły się zanieczyszczenia miejsca dostępnego dla publiczności. Jest to wykroczenie z art. 145 Kodeksu wykroczenie, za które osoba może być ukarana mandatem karnym w wysokości od 20 do 500 zł. W tym przypadku osoby zostały pouczone.

Kolejne godziny to interwencje, dotyczące, niewłaściwego parkowania pojazdów, niezachowania czystości w obrębie nieruchomości, ujawnienie awarii oświetlenia na ulicach Lelewela i Sobieskiego.

O godzinie 19²⁰, strażnicy otrzymują zgłoszenie o mężczyźnie leżącym na trawnikach przy Placu Dworcowym. Po przybyciu na miejsce okazuje się, że ów mężczyzna jest w stanie upojenia

alkoholowego. W związku z tym, że mężczyzna ten nie posiadał żadnych dokumentów, które potwierdziłyby jego tożsamość, nie było z nim możliwości nawiązania kontaktu słownego oraz jego stan mógł zagrażać jego zdrowiu, po przebadaniu go przez lekarzy został przewieziony do Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach. Mężczyzna ten został umieszczony w izbie zatrzymań, gdzie pod nadzorem Policjantów zostanie do czasu wytrzeźwienia. Po wytrzeźwieniu mężczyzna zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za czyn z art. 140 k.w. tj. za wykroczenie przeciwko obyczajności publicznej, za co mu grozi mandat karny od 50 do 100 zł. lub grzywna nałożona przez sąd do 1500 zł.

Godzina 22²⁶, zgłoszenie od oficera dyżurnego Komendy Miejskiej Policji, że w okolicach ul. Unii Europejskiej, a ul. Sobieskiego, doszło do ataku psa na osobę jadącą w tym rejonie rowerem. Na szczęście nic się nie stało, jedynie skończyło się na strachu rowerzysty. Strażnicy po przybyciu na miejsce nie zastali opisanego psa, opatrolowali teren, rozpytali spacerujących w tym miejscu osób, czy nie widzieli psa – bez powodzenia. W związku z tym, że o godzinie 23⁰⁰

Straż Miejska w Skierniewicach kończy służbę, sprawę tą przekazano do Policji, a sami w dniu następnym ponownie sprawdzą, czy pies się pojawi we wskazanym miejscu.

Przypominamy, że mija rok, kiedy to jedna z naszych mieszkanek, też na ul. Unii Europejskiej, została dotkliwie pogryziona przez psy, które podobnie jak w tym wypadku były wypuszczane z posesji bez nadzoru właściciela.

Przypominamy, że zgodnie z art. 77 k.w. „Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia”, może zostać ukarany mandatem karnym w wysokości od 20 do 500 zł.